KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Lutego. — Rok 1837. Sobota. № 54. Jutro, ŚŚ. Alexander i Sygfrid. Niedziela Głucha.

Nabożeństwo 40sto godzinne rozpoczęło się wczoraj w Kościele Ś. *Alexandra*, i trwać będzie przez dziś i iutro, a zaś w Kościele XX. *Kapucynów* rozpocznie się iutro i trwać będzie przez poniedziałek i wtorek, (prostuiemy omyłkę druku w onegdajszym Kurjerze). — Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duch: i Ośw: Publ: mianowała Członkami Rady Szczegółowej Szpitalu w Busku, P. Józefa *Baczyńskiego*; w Pułtusku, Franciszka *Ciesielskiego*; w Piotrkowie, Michała *Turczynowicza*. — *Urząd Municypalny M. S. Warszawy*. W dopełnieniu Reskryptu Kommissji Rząd: Spraw Wewnę: D. i O. P. z d. 22 Stycz: (3 Lutego) r. b. zawiadamia interesowaną Publiczność, że Rada Administracyjna Królestwa na wniosek rzeczonej Kommissji iż kraiowe plantacje *Ostu folarskiego* pod względem dobroci i ilości onegoż, potrzebie fabryk sukiennych nieodpowiadaią; raczyła zezwolić przez decyzją swoią w d. 5/17 z. m., aby udzielone w latach zeszłych pozwolenie na sprowadzanie wzmiankowanego Ostu folarskiego z zagranicy za opłatą Postanowieniem z dnia 9 Maia 1826 r. po gr. 27 od centnara oznaczoną; na następne 3 lata przedłużone było. w Warszawie d. 3/15 Lut: 1837. Refer: Sta: Prez: *J. Łaszczyński*. Se: Je: *G. Jahołkowski*. — Osoba bezimienna złożyła wczoraj w Redakcji Kurjera dla Starca z Tamki zł. 7. — Ner 9 Tygodnika Rolni:-Techn: zawiera: Prospekt na Kalendarz Rołniczy. Uwagi nad owadami pustoszącemi w tych latach ozime zasiewy u nas, przez Ant: Wagę, Profes: historji natu: (dokoń:). Przystąpienie W. Bocheńskiego z Rudy do Stowarzyszenia, stosownie do odezwy Redakcji w Nrze 51 z r. z. zamieszczonej i uwagi nad odpowiedzią w Nrze 3 podpisaną J. G. Warunki pod iakiemi P. Linberger w Peszcie udziela naukę domowej fabrykacji cukru bura:. Kilka słów o fabrykacji cukru burak: w Król: Polskiem. Doniesienie o wyjść maiącem wkrótce dziełku Prof: Bełzy, o fabrykacji cukru burakowego. — Wczoraj cały Teatr Rozmaitości był napełniony, Publiczność z zadowoleniem przyjmowała oba dziełka; po *Nowym teatrze* przywołani wszyscy Artyści, a oddzielnie JPani *Turczynowicz*; również wszyscy po *Nowym roku* i oddzielnie JPanna *Werowska* i JP. *Panczykowski*. (Margrabstwo *Londondery* znajdowali się na całem widowisku.) — 5te wystąpienie JPanny *Karl* ma być w przyszły Wtorek. — W teatrze Rozmaitości wkrótce daną będzie nowa Komedja *Prawda i Kłamstwo*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 21 do 19 gr. 23. Listy zasta: białe bez kuponu zł. od 97 gr. 5 do 97 gr. 20, wartość kuponu gr. 20 i 2/3. Obligacje udziałowe zł. 420.

Z powodu doniesienia, że JPani *Kreszyni* (Crescini) ma ieszcze w Warszawie dać się słyszeć i to w celu dobroczynnym, przysłano nam następuiący artykuł: „Są istoty tak szczęśliwie od natury ukształcone, że iuż do kolebki życia wnoszą z sobą pewien zaród iak gdyby natchnienia do sztuk pięknych. A kiedy póżniej z taką duszą, połączy się cała moc czucia, wówczas ich wyobraźnia (szczególniej płci pięknej) na iednym przedmiocie, wyłącznie spocząć nie zdoła. Taką właśnie zda nam się być *Adela Kreszini!* Miotana twórczego ducha pędem, pierwszą cześć Bóstwu harmonji złożyła. Lecz *Adela*, nie należy tylko do rzędu zwykłych śpiewaczek, natura wzbogaciła ią zachwycaiącym wdziękiem głosu, którym tłumaczy i najskrytsze poruszenia serca i tę wzniosłość uczuć iaka w podobnej iedynie duszy zamieszkać może. Cała namiętność czucia zdaie się ożywiać tak iak cała siła sztuki uroczy głos

wspiera. O niej śmiało rzec można, że kiedy iedną ręką dotyka *Orfeusza* lutni, drugą po wieniec rymotwórcy sięga. O czyie ucho, potęga iej głosu się obiie, tego serce, albo smutek i rozpacz owładnie, albo się myślą przeniesie na widownią rozkoszy i szczęścia a zawsze ujrzy przed sobą całą szczytność obrazu; bo *Adela* wznosząc ku Niebu, czułemi łzami zroszone oczy, zdaie się dziękować duchom anielskim za cały szereg darów, hojnie na nią rozlanych. Dosyć na tych kilku rysach. Pióro moie zbyt nieudolne, do wykończenia całej piękności obrazu. Dodam tylko; że kiedy z nadziemskich krain do których ią zwykle świetna wyobraźnia unosi, *Adela* zstąpi na łono towarzystwa, i tam mimowolnie szczodrych talentów rozsiewaiąc kwiaty, bliżej przymioty swego serca odkryie, tam znowu pod względem rzadkiej przyiemności i czułej dobroci, w poczet wzorów płci swoiej słusznie policzoną być winna.

Obywatele okolicy i miasta *Raciąża* w Obwodzie Mławskim, przez przeniesienie mieszkania do Warszawy Magistra Medycyny i Chirurgji W. *Frej*, będąc pozbawieni Lekarza, w którymby równe zaufanie położyć mogli, upraszaią najuprzejmiej aby który z Wch Lekarzy w Raciążu mieszkanie obrać zechciał.

Anglja. — Królewska rodzina spodziewaną była na 22gi b. m. w zamku *Windsor*. — W obu izbach parlamentu, od kilku dni narady nie były ważne. — Xżę *Polinjak* mieszka teraz ze swoią familją w pałacu *Terrace*, dawniej zamieszkałym przez Xięcia *Liwen*.

Francja. — Do nowej wyprawy wojska franc: w *Algierskiem*, czynią ciągłe przygotowania, szczególniej w portach *Tulonu* i *Marsylji* ruch się ponowił. — W *Paryżu* nawet ci dostali grypy, co w ostatni dzień zapust udawali w maskach cholerę i gryppę. — Król udzielił prywatne posłuchanie Marszałkowi *Klozel*. Mówią że tenże Marszałek został wezwany do rady ministerjalnej celem udzielenia dokładnych objaśnień względem ilości wojska, potrzebnej do drugiej wyprawy *Konstantyńskiej*. — Jenerał *Letanż* naczelny dowódca w *Oranie* przybył do Paryża. — Papiery Hiszpańskie podniosły się w giełdzie paryzkiej na 27, skutkiem wiadomości o pożyczce zawartej w Londynie dla Hiszpanji. — Król mianował 12go b. m. Jenerała *Damremon* głównym dowódcą wojsk w Afryce w miejsce Marszałka *Klozel*. — Starszy syn Pana *Gizo* umarł w 22gim roku życia.

Belgja. — Minister skarbu wniosł w izbie reprezentantów, aby dodano do budżetu Ministerstwa wojny 3 miljony fr. na powiększenie armji belgickiej. Utrzymywał on bowiem, że Belgja powinna na to być baczna, iż Holandja swoie wojska ciągle powiększa, i na stopie woiennej utrzymuie.

Niemcy. — O podróży Cesarstwa Jchmość *Austrjackich* do *Medyolanu* ieszcze nie ma nic pewnego, zdaie się że będzie odłożoną. — W gmachu klasztoru Augustjańskiego w *Wiedniu*, ma być założone muzeum. — Gryppa ieszcze rozszerza się w wielu miastach niemieckich; kilka teatrów przestało dawać widowiska, bo i Publiczność i Artyści choruią! — Gazety *Bawarskie* zapewniaią, że w *Grecji* zupełnie wróciła spokojność; pomnażaią się instytuty naukowe i dobroczynne; handel na nowo kwitnie, a powrót młodego Króla i przybycie iego Małżonki, ożywi kraj cały. — Głoszą, że *Ojciec S.* obecnym będzie w Medyolanie przy koronacji Cesarza *Franciszka*. — Przez spadnięcie z konia, Xżę Alexander *Wirtembergski* niebezpiecznie został raniony.

Hiszpanja. — Donoszą z *Baiony* d. 9go b. m. wyruszył *Don Karol* z 4 bataljonami do *Hernani*, ale tegoż wieczora wrócił do *Tolozy*. Karliści maią w tamtej stronie 10 bataljonów, Anglicy zaś i Hiszpanie w St. *Sebastjanie* 21 bataljonów i 5 okrętów parowych. Mniemaią, iż walka dopiero nastąpi po 12 b. m. — Mówią, że *Ewans* w dniu 7 przeglądał wojsko w St. *Sebastjan*, i że do tegoż miasta Angielski okręt parowy *Kolombja* przywiózł znaczny za-

siłek tak w wojsku, iakoteż w broni. W ogóle siły w tem mieście składaią się z 14,000, z tych 12,000 maią posłać przeciw Karlistom, a resztę zostawić na garnizon. — Ponawia się, iż *Kabrera* ucierpiał w walce z Krystynistami. — *Gomez* będzie oddany pod sąd woienny na rozkaz *Don Karola*. Za przyczynę podaią, iż zbyt dowolnie szafował pieniędzmi swego korpusu; a inni mówią, iż zamyślał udać się do Francji wraz z poruczonym mu skarbem. — W *Madrycie* bardzo się obawiaią nowej wyprawy Karlistów w głąb Kastylji. — Z Anglji dostawiono do *Santander* 4000 broni i amunicją.

Włochy. — Smutny przypadek nastąpił po uczcie danej u Króla wieczorem dnia 5 b. m., cały pałac Królewski zaięty został okropnym pożarem, a straty ztąd powstałe, są nie do obliczenia, drogi księgozbiór, pyszne obrazy najpierwszych malarzy, gabinet starożytności, wszystko to zginęło w płomieniach. Królewska rodzina ledwo zdołała życie uratować, Królowa Matka iuż była zagrożona niebezpieczeństwem, a Xcia *Leopolda Syrakuzakskiego* zemdlonego skutkiem dymu, musiano wynieść z iego sypialnej komnaty. Przypadek ten szczególniej w tej mierze zadziwia, iż w tymże dniu zeszłego roku, zmarła Królowa została pochowaną.

Rozmaitości. — Niedawno w *Londynie* wydarzył się przypadek który okazuie iak się to dzieie w tamtejszych domach gry czyli tak zwanych piekielnych. Pewien *Baronet* przegrał iednego wieczoru 20,000 złp., oczywiście miał powód do mniemania że go oszukano, lecz na 2gi wieczór przegrał znowu tyle, żądał więc ażeby mu pokazano te przeklęte kości w które przegrał; gdy mu ie podano schował ie do kieszeni i powiedział że ie w domu zrewiduie, iednakże kości pokazały się niefałszowane, tylko na 2ch było dwie 5tki i dwie 2ki, Baronet chciał Gospodarza zaskarżyć, lecz ten oddał mu wszystkie pieniądze aby go tylko nie skarżył. — W *Nant* niedawno w samo południe 19toletnia Panienka była sama w sklepie na placu *Bretańskim*, w tem wchodzi wysoki dosyć źle ubrany człowiek, żąda niektórych towarów, gdy one oglądał, pyta się panienki czy sama iest w sklepie, tak iest odpowiedziała, lecz żałowała iż to wyrzekła, ale było zapóźno; ów bowiem człowiek zamyka prędko drzwi, dobywa noża, a zbliżaiąc się do niej żąda pieniędzy albo życia, lecz panienka nie traci przytomności, przypomina sobie że iej ojca pistolety są w szafie, chwyta więc ieden z nich, naciąga kurek i nim złoczyńca mógł iej przeszkodzić, wymierza ku niemu wołaiąc: „Precz ztąd zbrodniarzu, bo ci natychmiast mózg roztrzaskam! łotr przelękły i drżący wyniósł się iak było można najspieszniej, lecz panienka natychmiast zemdlała; śpieszny ratunek iaki iej przybyli dać nieomieszkali, powrócił iej zmysły. — *Napoleon* zwykł był mówić o pewnym *Pochlebcy*, który mu się bardzo uniżenie płaszczył. „Prawdziwie poiąć nie mogę że się zawsze schylać muszę, ażeby usłyszyć co ten człowiek do mnie mówi, chociaż on odemnie iest o 8 cali wyższy.“

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Szymanowski Jgn: Dzie: z Lipy, Zabłocki Edm: Dzie: z Lwiniury, Dobrzyński Jnspektor Kommunikacji Lądo: i Wod: z Łowicza, Torosiewicz Dawid Mecenas z Goszczenowa, Doroszenko Kommissjoner 7 klassy z Kiiowa.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski. Podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 29 i 30 Marca / 10 i 11 Kwietnia r. b. z rana o godzinie 10 w Kancellarji Arsenału odbędzie się Licytacja głośna in minus 2ch wałowych żelaznych Lawet z takiemiż placformami angielskiego kalibru, ważących około 500 pudów; na którą maiący chęć kupna, zgłosić się mogą z Wadjum zł: 200. Nadmienia się przytem, że z lawet tych iedną w Arsenale budowniczym iuż rozbito, 2gą zaś w Zakładzie wyrobów żelaznych na Solcu całą widzieć można, ostatnia iednakowoż po sprzedaży natychmiast rozbitą być powinna w obecności delegowanego na ten cel Officera. — Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artyllerji *Duchonin*. Tłumacz Arsenału *Dannemann*.

Syndyk ostateczny upadłej Massy Xawerego Jasińskiego, uwiadamia Publiczność, iż w dalszej kon-

tynuacji licytacji publicznej odbywać się będzie sprzedaż publiczna, poczynaiąc z dniem 15/27 m. i r. b. od godziny 11 z rana aż do 2giej z południa każdego dnia, wszelkie ruchomości, do upadłej massy należące, iako to: Stoły, Stoliki, Lanszafty, Bilard, Lampy, Komody, i t. p. a to pod Nr 41, w Sklepie od ulicy Piwnej czyli Zapiecka, a następnie po sprzedaży powyższych ruchomości, także Licytacja publiczna odbywać się będzie pod Nr 1315, przy ulicy Nowy Swiat, a mianowicie, 2 Beczki od piwa, Flaszki rozmaite Likwory, Oxefty czyli tak zwane kufy, Rygały, i t. p. a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu i natychmiast płacącemu, sprzedawane będą. *Banachowski* Patron i Syndyk.

W Warszawskim Apteeznym Magazynie przy ulicy Konwiktorskiej exystuiącym, z rozporządzenia wyższej Władzy maią być sprzedane przez publiczną Licytacją więcej daiącemu, niektóre Sprzęty stare i do użycia niezdatne iako to: żelazne, blaszane, spiżowe, kamienne, drewniane, i t. p. a to w dniu 2 Marca/18 Lutego r. b. z rana o godzinie 10 przeto żyezący nabycia takowych, zechcą przybyć w miejsce i czas wyżej oznaczony.


Koczyk lekki z fordekiem, do sprzedania za pomierną cenę; dowiedzieć się można przy ulicy Nalewki w Koszarach Straży Ogniowej u Kapitana od Żandarmow.

W handlu Korzennym i Win M. B. Gordon przy ulicy Długiej, iest złożona w kommis WYKA szara i biała, oraz SZPOREK z ceną umiarkowaną. W tymże handlu nabyć można SLEDZI prawdziwych holenderskich w pół achtelkach iako też WINA Szabli na beczki, butelki i garnce.

Przechodząc ulicą Sto Krzyzką i Nowy Swiat, zgubiono WORECZEK zielony w którym było około złp: 25 i 3 KLUCZYKI małe. Znalazca raczy oddać do Murgrabiego domu przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1327, zostawiwszy sobie połowę ze znalezionych pieniędzy w nagrodę, ieżeli iej żąda.


W Piekarni przy ulicy Piwnej pod Nr 112, obok Kościoła XX. Augustjanów, będą wypiekane Dziś i codziennie BUŁECZKI SUŁTAŃSKIE z migdałami i rodzynkami tureckiemi bez pestek, cena groszy 5, CHŁOPA MILJONOWEGO iedna gr: 3, STRUCELKI z migdałami i rodzynkami zwyczajnemi gr: 5 i 10 iedna, ROGALI WIEDEŃSKICH para gr: 5. iako też BERLIŃSKICH i WARSZAWSKICH na mleku 3 gr: 5, oraz i w innych gatunkach; za białość i smak dobry zaręczam. *T. Cwikiel.*

Sto sztuk BLACHY żelaznej w najlepszym gatunku, półtrzecia łokcia długiej, łokieć i cwierć szerokiej, są do sprzedania po miernej cenie; wiadomość o tejże powziąść można przy ulicy Miodowej Nr 483, w handlu sukna.


W Pierkarni *Ludwika Thiel* Majstra Piekarskiego mieszkaiącego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 Lit: B. w domu Bogka, wpodle Hotelu Litewskiego, będą wypiekane iutro i w każdą Niedzielę STRUCELKI i BABKI maślane z rodzynkami i migdałami po gr: 10, SUCHARKÓW do herbaty można dostać codziennie w każdym czasie, Strucelki, Babki i Sucharki tylko pod tymże Nrem się sprzedaią; za smak i dobroć zarecza.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podaie do wiadomości, iż Domek o 2ch Izbach z Kuchnią i Zabudowaniami Gospodarskiemi we Wsi Polkowie na satysfakcją Podatków zaięty, wydzierżawionym zostaie w iednoroczną arendowną Possessją przez publiczną Licytacją w dniu 6 Marca r. b. na gruncie odbywać się maiącą. Licytacja zacznie się od summy złp. 72. *Żołtowski.*


Parę Koni kasztanowatych, złysinami to iest: Ogier lat 6, i Klacz lat 6, oraz Wałach skarogniady lat 7, w Chomontach fornalskich z białego rzemienia, Zaprzęgi na sobie maiące, wyszły z bramy domu Nr 1257, na ulicy Nowy Swiat, wieczorem o godzinie 8, niewiadomo gdzie są; ktoby takowe zatrzymał, za nagrodą raczy ie odprowadzić do tegoż domu i zameldować Stróżowi Mateuszowi.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Indyk z roż: z sała:, Zaiąc z rożna z podle:, Kwiczoły skierniew:, Polędwica z piure kartof: Flaki 2kie, Ryż z pieca, Zupa cytry: i Rosoł. KOLACJA: Kotlety woło: z serdela:, Potrawa z pulard.


Dziś Panny *Hessen* przy akompanjamencie Fletu i kilku Arf, spiewać będą zupełnie nowe wyiatki z różnych sztuk i Oper, w Kawiarni w Hotelu Polskim.

Wieczor Muzyczny. Dziś w Kawiarni na rogu Tłómackiego i Bielańskiej w domu Lilpopa Nr 600, KWINTET *Kurzątkowskiego* wykona z najnowszych: Oper wyiątki, oraz Walce *Strausa* i *Lannera.*

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro *Kobiety* nowo tłumaczona Komedja w 3ch aktach i Balet.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Pan Kakadu. Po samym sobie w żałobie. Terenia.*

TEATR DAWNY ROZMAITOŚCI. Dziś i Jutro Sztukmistrze Angielscy.

Jezdcy P. *Turnjer*, dziś na dochód P. *Zaire.*